

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Od odpowiedzialnych kierowników działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 147

Poznań, czwartek dnia 29 marca 1928

Rok XXIII

Msza św. na intencję prac sejmowych

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) W środę rano staraniem klubu Z. L. N. ks. pos. Nowakowski odprawił w kościele Zbawiciela Mszę św. na intencję Sejmu.

Na mszy tej byli obecni wszyscy posłowie i sen. Z. L. N. Z innych klubów zjawili się jedynie sen. Thullie. (w)

Zajścia w Senacie

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.) Otwarcie Senatu w przeciwieństwie do otwarcia Sejmu odbyło się spokojnie. Zaszedł tylko drobny incydent, mianowicie, gdy sen. Horbaczewski (Ukrainiec) podczas ślubowania rzekł po rusku: „Prysiahaju“ (przysięgam). Przewodniczący sen. Thullie przywołał go do porządku, oświadczając, że Konstytucja wymaga odpowiedzi: „Ślubuję“. Sen. Horbaczewski uczynił temu zadość.

Gdy premier Piłsudski, odczytując oświadczenie Prezydenta Rzpltej, doszedł do słów, w których powołuje na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora — przerwał na chwilę swe przemówienie. W tym momencie sędziwy senator Limanowski (PPS) podniósł się z siedzenia w mniemaniu, że padnie jego nazwisko. Wówczas jednak premier Piłsudski wymienił jeszcze starszego wiekiem sen. Thulliego, który też został przewodniczącym. (w)

Konfiskata

„Gazety Warszawskiej“

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.) Wczorajsze wieczorne wydanie „Gazety Warszawskiej“ (prowincjonalne) uległo konfiskacie. Dzisiejsze wydanie poranne uległo dwukrotnej konfiskacie i dopiero 3 nakład mógł wyjść bez przeszkody. (w)

Odroczenie podwyżki taryfy kolejowej

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, podwyżka taryf osobowych, która miała wejść w życie od dnia 1 kwietnia, została odroczone.

Również podwyżka taryf towarowych spodziewana jest dopiero na jesieni. (w)

Wycofanie biletów dwuzłotowych

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Z dniem 31. 3. tracą moc prawnego środka płatniczego bilety zdawkowe 2-złotowe z datą 1. 5. 1925. Bilety te wymieniają do dn. 31. 3. kasy skarbowe, Bank Polski i t. d. (w)

Min. Zaleski wyjeżdża do Królewca

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Dziś wieczorem wyjeżdża do Królewca minister Zaleski, który wczoraj był przyjęty przez szefa rządu na długiej naradzie.

Podczas nieobecności ministra Zaleskiego zastępować go będzie premier. (w)

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Wybór wicemarszałków i sekretarzy

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Po złożeniu ślubowania przez niektórych posłów, którzy w dniu wczorajszym tego obowiązku jeszcze z jakichkolwiek bądź powodów nie dopełnili, przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy.

Marszałek Daszyński ogłosił następujący wynik głosowania na wicemarszałków: głosowało 404 posłów, białych kartek, nieważnych, oddano 152; ważnych zatem było 252 głosy. Absolutna większość, wymagana do wyboru wicemarszałków, wynosiła 127 głosów.

Otrzymali głosów: p. Woźnicki 246, p. Marek 239, p. Dąbski 230, p. Czetwertyński 214, p. Zachajkiewicz 201, poza tem p. Thon otrzymał 14 głosów i p. Dąbski 11. Reszta głosów była rozstrzelona.

Wybrani zatem zostali: pp. Woźnicki, Marek, Dąbski, Czetwertyński i Zachajkiewicz.

Przystąpiono do wyboru sekretarzy.

Program dzisiejszego posiedzenia

Marszałek zaproponował, aby następne posiedzenie odbyło się jutro, tj. we czwartek o godz. 11-ej rano z porządkiem dziennym: 1) pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorium budżetu na I kwartał roku budżetowego 1928/29; 2) pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach; 3) pierwsze czytanie projektu ustawy o preliminarzu budżetowym na r. 1928/29.

Podając powyższe do wiadomości, marszałek podniósł, iż Izba powinna usilnie pracować, aby załatwić prowi-

Wnioski klubów poselskich

Wpłynął wniosek posłów socjalistycznych o zupełną amnestję dla przestępców politycznych. Marszałek wniosek ten przekazał komisji prawniczej.

Demonstracyjny wniosek klubu

Wynik głosowania na sekretarzy był następujący: głosowało 400 posłów, białych kartek, nieważnych, oddano 131, ważnych głosów 269. Absolutna większość 135.

Otrzymali głosów: p. Michałkiewicz (Piast) 260, p. Urbański (Ch. D.) 258, p. Zygmunt Piotrowski (P. P. S.) 251, p. Róg (Wyzwolenie) 249, p. Władysław Fiałkowski (stron. chłopskie) 247, p. Rosmaryn (koło żydowskie) 245, p. Kornecki (Z. L. N.) 244, p. Ładyka (ukraiński socjalista) 243, p. Karaul (p. niem.) 207. Wymienieni posłowie wybrani zostali sekretarzami Sejmu.

Marszałek zaprosił posłów Michałkiewicza i Urbańskiego do zajęcia miejsc sekretarzy urzędujących.

Następnie marszałek zwrócił się do klubów, aby najpóźniej w dniu dzisiejszym zgłosili w kancelarii Sejmu dane o swej liczebności, niezbędne do ustalenia rozdziału miejsc w komisjach, konieczne jest bowiem utworzenie już jutro komisji budżetowej.

zorzum budżetu do dnia 1 kwietnia. Komisja budżetowa musi zatem obradować jutro tak, aby w piątek popołudniu mogło się odbyć drugie i ewentualnie także trzecie czytanie prowizorium budżetowego, a także ustawy o inwestycjach. Jeżeli trzecie czytanie nie mogłoby się odbyć w piątek, plenarne posiedzenie Sejmu należałoby odbyć w sobotę już o godz. 10 rano, ażeby Senat mógł jeszcze w sobotę odbyć obrady i ażeby do dnia 31 marca r. b. prowizorium mogło być uchwalone przez obie Izby.

ukraińskiego i białoruskiego w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych po odrzuceniu jego nagłości został jako zwykły odesłany do komisji administracyjnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Pogłoski i wrażenia sejmowe

Wizyty marsz. Daszyńskiego — Bojkot Sejmu przez jedynekę — Odroczenie czy rozwiązanie?

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) — W kołach parlamentarnych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o półtoragodzinnym wizycie marszałka Sejmu u Prezydenta Rzpltej, zwłaszcza, że analogiczna wizyta marszałka Sejmu trwała zaledwie 20 minut.

Dziś marszałek Sejmu złożył wizytę szefowi rządu. Na wizytę tę koła polityczne zwracają bardzo wielką uwagę. (w)

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) — Na tle bojkotu, uprawianego przez jedynekę wobec Sejmu, uzewnętrzniają-

cego się przez nieprzyjmowanie zastępstwa w prezydium Sejmu, oraz zapowiedź nieprzyjmowania referatów, krąży najrozmaitsze pogłoski.

W kuluarach kursowały wersje o rychłym odroczeniu Sejmu, lub też o jego rozwiązaniu. Więcej pogłosek przemawia za odroczeniem. Zdaje się jednak, że wszystko będzie zależało od potraktowania przez ciała ustawodawcze prowizorium budżetowego. Sprawa ta znajduje się na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu. (w)

Konfiskata pism toruńskich

z powodu opisu zajęć w czasie otwarcia sesji sejmowej

Toruń, 28. 3. (AW) W dniu dzisiejszym rano skonfiskowane zostały z polecenia prezydenta m. Torunia wszystkie pisma toruńskie, które podały opis zajęć, jakie miały miejsce w dniu wczorajszym podczas otwarcia sesji sejmowej.

Powodem konfiskaty była wiadomość o usunięciu z sali Sejmu posłów komunistycznych przez policję, podczas gdy według twierdzenia władz administracyjnych posłów usunęła z

sali straż marszałkowska a policji zupełnie na sali nie było.

O godz. 15 konfiskata została cofnięta.

Prasa berlińska o zajęciach w sejmie

Berlin, 28. 3. (PAT.) Prasa berlińska podaje obszernie sprawozdanie z wczorajszego, pierwszego posiedze-

nia Sejmu, podkreślając zajścia, jakie miały miejsce na tem posiedzeniu.

Wszystkie niemal dzienniki zapowiadają poważne konsekwencje wyboru posła Daszyńskiego na marszałka i spodziewają się, że doprowadzi to do poważnej scysji między Sejmem i rządem.

List z Moskwy

Kinematograf — wychowawcą sowieckiej młodzieży szkolnej.

(Korespondencja własna „Kur. Pozn.“)

Moskwa, w marcu.

W Rosji sowieckiej nieznanne są przepisy, zabraniające młodzieży szkolnej uczęszczania do teatrów świetlnych, z czego działwa oczywiście skwapliwie korzysta i pilnie odwiedza kinematografy, wyświetlające aż nazbyt często filmy dla młodocianej publiczności nieodpowiednie i wręcz szkodliwe. Kinematograf, mający być właściwie rozrywką dla ludzi dojrzałych, stał się w Rosji dzisiejszej wychowawcą młodzieży, wychowawcą, rzecz jasna, wielce problematycznym.

Jakie wyniki daje podobna metoda „wychowywania“, wynika najlepiej z ankiety, przeprowadzonej w Moskwie przez władze szkolne. Wyniki akcji tej omówione zostały w artykule p. t. „Młodzież szkolna i kino“, opublikowanym w tych dniach w moskiewskich „Izwiestjach“.

Autor artykułu stwierdza przede wszystkim, że „wśród czynników, wywierających najsilniejszy wpływ na rozwój współczesnej młodzieży rosyjskiej, kino zajmuje jedno z przedniejszych miejsc.“

Na podstawie konkretnych danych „Izwiestja“ podają, że 88 proc. wszystkich dzieci szkolnych w wieku od 8 — 17 lat stale uczęszcza do kina, przyczem przeciętnie każde z tych dzieci bywa w kinematografie 4 razy na miesiąc. Nie brak jednak, jak stwierdzono, i takich, które chodzą do kinematografu 10, a nawet i 30 razy na miesiąc.

Około 8 proc. tych młodocianych bywalców kinematografów nigdy nie kupuje biletów wejścia, przedostając się na salę bądź to ukradkiem przez boczne wejścia zapasowe, bądź też ukrywając się w tłumie, wdzierającym się na początku przedstawienia do teatru. Na uwagę zasługuje fakt, że 44 proc. dzieci, chodzących do kinematografu „na gapę“, rekrutuje się zśród dziewcząt.

„Ale, co jest prztem najgorsze — wołają „Izwiestja“ — to to, że młodzież nasza chodzi do kina, aby uczyć się sztuki życia.“

Czego więc uczą się dzieci sowieckie w kinematograficznej „Szkołe życia?“ Pewna dziewczynka 15-letnia wyniosła z kinematografu taką oto „prawdę życiową“: „Jeśli będę miała pieniądze i ubrania, to mogę być i carycą.“

Celem zapoznania się z działaniem kinematografu na młodzież szkolną, w jednej ze szkół moskiewskich zaliczowano wyświetlenie znanego filmu „Złodziej z Bagdadu“. Obserwując następnie przez szereg dni swych wychowanków, nauczyciele stwierdzili, że uczniowie tak przejęli się filmem, iż przez dłuższy czas byli pod jego wrażeniem, nie mogąc — rzecz znamienne — wyjść z podziwu nad zręcznością i sprytem złodzieja, który w filmie tym popisował się swą „sztuką“.

W odpowiedzi na zadane im po kilku dniach przez nauczyciela pytanie, zego nauczył ich film „Złodziej z Bagdadu“, liczni chłopcy oświadczyli

Straszna katastrofa budowlana w Warszawie

3 robotników zabitych, 5 ciężko rannych, 1 zaginiony

Warszawa, 28. 3. (PAT.) Dziś na kilka minut przed godziną 2 po południu wydarzyła się na pl. Starzyńskiego w pobliżu ul. Nowogrodzkiej katastrofa budowlana.

poprostu: „Film ten nauczył nas, jak należy kraść”.

Jedno z pism moskiewskich przyniosło przed niedawnym czasem sprawozdanie ze sprawy sądowej przeciwko pewnemu 15-letniemu chłopcu który zadusił w piwnicy 6-letniego chłopczyka, następnie sprzedał ubranko nieszczęśliwej ofiary za 3 ruble, a za uzyskane ze sprzedaży pieniądze poszedł jednego wieczoru do kilku kinematografów. Na sądzie młodociany ten morderca oświadczył, że zabójstwa dokonał według „metody”, z jaką zapoznał się w jednym z filmów.

Z powyższego wynika, że wpływy filmów kryminalnych na młodzież szkolną są wprost fatalne. Nie lepiej przedstawia się „znaczenie wychowawcze” tak zwanych filmów miłosnych. Znany uczony rosyjski, profesor Lubliński miał okazję stwierdzić, że wśród młodych prostytutek bardzo wiele jest takich, które na drogę występku pchnął ekran kinematografu.

Filmy miłosne są oczywiście najniebezpieczniejsze dla młodzieży dorastającej. Dzieci młodsze nie mają dla rzeczy tych jeszcze należytego zrozumienia i dlatego na obrazy, których akcja oparta jest na intrydze miłosnej, chodzą bardzo niechętnie. Pewien 13-letni chłopiec, zapytany, jak mu się podobał jeden z takich filmów, odpowiedział: „Nic innego tam nie robią, tylko wciąż się obejmują i całują; a do tego jeszcze męczą się i są zażłośliwi. Jak gdyby całe życie składało się tylko z miłości. Wszystkie obrazy są takie same a dla mnie jest to wstrętne.”

Innego natomiast zdania jest młodzież w wieku od lat 16 do 18, która w zasadzie nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko filmom miłosnym i chętnie na nie uczęszcza.

Kinematograf wywiera również bardzo szkodliwy wpływ na stan psychiczny młodzieży szkolnej. Stwierdzono, że około 60 proc. dzieci, uczęszczających nadmiernie do kinematografu, jest nerwowo-chorych, a 70 procent robi źle postępy w nauce.

Jest rzeczą znamioną, że do najgorętszych zwolenników kinematografu należą dzieci robotników niekwalifikowanych oraz wogóle dzieci źle sytuowanych rodziców. Widocznie chcą one chociażby na ekranie zobaczyć inne, lepsze życie, niż to, jakie poznali w domu.

Zaniepokojony wynikami powyższej ankiety rząd sowiecki postanowił wsząć energiczną walkę z demoralizującym działaniem kinematografu na młodzież rosyjską. W tym celu specjalnej komisji powierzono opracowanie dekretu rządowego, w myśl którego dzieciom do lat 8 wstęp do kinematografu ma być wogóle wzbroniony, a dla dzieci od lat 8—16 ma być miarodajna treść filmu. Ceps.

Runęła frontowa ściana gmachu, wznoszonego przez firmę Weissblatt i Sp. dla Zarządu wodociągów i kanalizacji miejskiej. Katastrofa wydarzyła się podczas przerwy obiadowej. Kilku robotników, którzy mimo przerwy obiadowej pozostali przy budowie, zostało przygniecionych.

Na miejsce wypadku zjechała bezwzględnie policja, dwa oddziały straży ogniowej i karetki pogotowia. Z pod gruzów wydobyto trzech zabitych, 5 ciężko rannych. Jednego z robotników, Stefańskiego, zamieszkałego w Pruszkowie, nie można odnaleźć.

Dochodzenia prowadzi urząd śledczy.

Aresztowano Adolfa Weissblatta i Marka Lichenbauma. Roboty były prowadzone pod nadzorem architekta Schillera.

Zgon artysty rzeźbiarza

Kraków, 28. 3. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zakończył tu życie przeżywszy lat 70, Tadeusz Błotnicki, jeden z najwybitniejszych artystów-rzeźbiarzy doby ubiegłej, twórca licznych pomników, znajdujących się w wielu miastach Małopolski, m. in. Kościuszki w Jasle i Samborze, Mickiewicza w Samborze, Smolki we Lwowie i wielu innych.

Poza tem szereg jego dzieł kompozycyjnych znajduje się w lwowskim Muzeum miejskim, jako dar twórcy swemu rodzinnemu miastu.

Samobójstwo ucznia gimnazjalnego

Lwów (AW). „Gazeta Poranna” i „Chwila” donoszą z Przemysła o tragicznym wypadku samobójstwa, jakiego popełnił uczeń 5-tej klasy gimnazjum im. Słowackiego, Franciszek Srokowski, syn urzędnika przemyskiego urzędu skarbowego.

Powodem rozpaczliwego kroku miał być zły stopień w nauce oraz zagrożenie wydalenia ze szkoły wskutek spoliczkowania przez Srokowskiego jednego z profesorów.

Wskutek czynionych Srokowskiemu przez rodzinę z powodu karygodnego postępowania wyrzutów, chłopiec opuścił dom rodzinny, walał się przez cały dzień po mieście, a o godz. 12 w nocy rzucił się pod pociąg pospieszny, zdążający ze Lwowa do Warszawy i poniósł śmierć na miejscu.

Lwów, (AW) W związku z tragiczną śmiercią ucznia Srokowskiego z Przemysła donoszą o nowych zjawiskach, wynikłych na tle tego samobójstwa.

Wczoraj w czasie lekcji, gdy jeden z profesorów p. F. wszedł na salę wykładową dla rozpoczęcia wykładu, uczniowie klasy V-ej, do której uczęszczał zmarły Srokowski, demonstracyjnie nie powstał z miejsc a na zapytania, zadawane przez profesora, nie odpowiedzieli.

Policjant Nr. 03 721 jakby złapany na gorącym uczynku swego zainteresowania się poza sferą w danej chwili właściwą, odskoczył od ściany i zmieszany zwrócił się do agenta policyjnego:

— No, jakże?
— Wszystko w porządku, panie szefie. Możemy iść tam.
— Chwileczkę cierpliwości. Przedewszystkiem należy jeszcze znaleźć stąd wyjście.

— Stąd do podziemia? — ucieszył się Łapa. — Ależ to będzie nadzwyczajne ułatwienie. Nie powiedział mi pan jeszcze, jak pan odkrył tę piwnicę? Przecież w pokoju na gorze żaden ślad nie zdradza jej istnienia — rozglądał się Łapa z zaciekawieniem po tym oryginalnym „gabinecie”.

— Tak — uśmiechnął się już uspokojony całkowicie Policjant Nr. 03 721 — nie łatwo mi to przyszło. Kiedyś po zebraniu włąmywaczy w jednej z knajp, kiedy załedwie ich posadzałem o kolportaż fałszywych banknotów, odprowadzałem znanego nam już dziś dobrze Marxa wąską, słabo oświetloną uliczką mając nadzieję dotrzeć w ten sposób do kryjówki tego herszta. Jakoż zauważyłem, że wszedł do tego mieszkania na parterze. Dnia następnego dowiedziałem się z listy lokatorów tego domu, że mieszka tu niejaki Adolf Schaeffer, agent handlowy,

W ciągu dnia uczniowie klasy V-ej kilkakrotnie wrogo demonstrowali wobec profesora F. a po pogrzebie udali się pod gmach gimnazjum, wznosząc wrocie okrzyki pod adresem szkoły.

Zajścia groziły dalszemi konsekwencjami, wobec czego dziedziniec szkolny został obsadzony przez policję.

Wieczorem przed domem prof. F. demonstracje się powtórzyły, przy czem poza uczniami brali w nich udział również starsi mieszkańcy Przemysła.

Oczekiwany jest przyjazd specjalnej delegacji kuratorjum okręgu szkolnego.

Włamanie do banku

Berlin, 29. 3. (Tel. wł.) W związku z włamaniem do banku przy Budapeststrasse policja stwierdziła, że wzięto w niem udział trzech zbrodniarzy.

W suterenach sąsiedniego budynku znaleziono skrzynię z narzędziami oraz palnik tlenowy. Przypuszcza się, że w suterenach tych ukryli się bandyci, w chwili, gdy policja poszukiwała ich na górnych piętrach.

Miłe stosunki w Chicago

Chicago, 29. 3. (Radjo) Ub. nocy eksplodowała tu bomba przed jednym z budynków fabrycznych. Jestto 65 zamach bombowy w Chicago w okresie ostatnich pięciu miesięcy.

Właściciel fabryki oświadczył, że zachodzi akt zemsty, ponieważ odmówił poparcia jednej z dwu klik republikkańskich, które zrzucają na siebie wzajemnie odpowiedzialność za dokonywane w ostatnich czasach zamachy bombowe.

Największe kino na świecie

Roxy, najnowszy pałac kinowy, otwarty niedawno na nowojorskim Broadwayu, jest najwspanialszym kinem na świecie. Amerykanie są dumni, że Europa dotychczas nie posiada nic podobnego a skandyńska powieściopisarka Karen Ramson w następujący sposób opisuje swą bytność w tym przybytku X muzy:

Pierwsze imponujące wrażenie otrzymuje się przy wejściu do hallu. Lśniaca od złota kopuła wznosi się na potężnych kolumnach z czarnego marmuru. Sądząc z wysokości i konstrukcji ma to być kopuła kopuły kościoła św. Piotra w Rzymie. Z hallu do foyer prowadzi labirynt szerokich białych marmurowych schodów, pokrytych grubymi dywanami smyrnńskimi, oraz kilometrowe korytarze, których ściany ozdobił obrazami starych holenderskich i włoskich mistrzów. W foyer tem znajdują się stylowe stoły i fotele z czasów Ludwików XV i XVI, pokryte starami adamaszkami. Nawet pałace nowojorskie miljardierów nie mogą być wspanialej i kosztowniej urządzone!

A teraz sala teatralna. Co za olbrzymia przestrzeń! Oświetla ją niezliczona ilość lamp elektrycznych, ukrytych w złotych boazerjach sufitu i balkonów. Znajduje się tu 5 tys. krzesel, pokrytych szaroniebieskim aksamitem, i mimo czterech codziennych przedstawień, nigdy nie ma tu ani jednego wolnego miejsca.

Karta wstępu do tego cudnego pałacu kosztuje 75 ct. Widowisku przygląda się

Domy wszystkich wybitniejszych osobistości politycznych znajdują się pod stałą osłoną policji.

Za wykrycie sprawców wyznaczono 70 000 dol. nagrody.

Ciężka katastrofa kolejowa

Nowy Jork, 29. 3. (Radjo) W Queens wykołoił się pociąg, złożony z dwu lokomotyw elektrycznych i 10 wagonów.

40 osób odniosło ciężkie obrażenia. Wśród pasażerów wybuchła panika, którą jednak rychło opanowano.

Powódź w Kalifornji

Paryż, 28. 3. (PAT). „Herald” donosi z San Francisco, że powódź nawiedziła dalsze 3 miejscowości; natomiast z miast Renaud i Sacramento wody ustąpiły. Dwie osoby poniosły śmierć. Setki mieszkańców pozabawione są dachu nad głową.

Tenże dziennik podaje, że szalejąca w stanie Georgia huragan spowodował śmierć 5 osób. Liczba rannych jest bardzo znaczna.

Zagrożona prochownia

Lwów (AW). „Wiek Nowy” donosi z Jarosławia, że w pobliżu miasteczka Rudnik nad Sanem zapalił się przylegający do miasta las skarbowy. Na wieść o pożarze lasu powstała w miasteczku nieopisana panika, zwłaszcza, że w pobliżu znajduje się prochownia, w której mieściło się 600 kg prochu.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, prochownia ocalała. Pożar powstał od iskry z lokomotywy.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

POLICJANT NR. 03721

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

76)

— O, nie zapomniałem i ciekaw jestem bardzo, co pan dzisiaj jeszcze przedsięwzięmie? — szczerze uśmiechnął się zaciekawiony agent policyjny.

— Bardzo wiele, kochany panie Łapa, bo właśnie chodzę o to, aby an jeszcze dzisiaj nie nie zdołał przedsięwziąć. Muszę mieć kilka spokojnych dni w zapasie.

Łapa wyszedł, zamykając tym razem sam za sobą drzwi na klucz.

Policjant Nr. 03 721 wrócił znów do podziemnego gabinetu i, rozważając plan działania, chodził po niewielkiej jego przestrzeni. Jakoż zbliżył się do ściany, na której wisiała fotografia pięknej kobiety z dziewczynką i zatrzymał się przed nią zelektryzowany, jak i wtedy, kiedy po raz pierwszy spotkał się tu oko w oko z Marxem. Chciał już ją znów zdjąć i przyrzed się dokładnie, w tejże jednak chwili kłapa w pulapie odsunęła się i po schodkach zszedł Łapa.

kiem. Niestety, jak panu wiadomo, nie mogłem tego czynić otwarcie pod moim dawnym fachowym pseudonimem, bo przedewszystkiem zaczęłoby spowiadać mnie z mego własnego grzechu, jeżeli tak moje zachowanie się z tym wymienianym bandyta można nazwać. Zachowane dziś stanowisko też mi nie pozwalało płatać się w tę akcję, więc... Policjant Nr. 03 721 musi działać na własną rękę i kryć się jeszcze. Gdyby nie życzliwość pana, kto wie, może sam tego trudnego zadania bym nie opanował.

Agent policyjny skromnie zaczął się wymawiać, uważając sobie za szczyt pracę pod kierunkiem tak wyjątkowo uzdolnionego wywiadowcy-amatora.

Tymczasem Policjant Nr. 03 721 przeszedł się kilkakrotnie po gabinecie, a rzuciwszy okiem znów na fotografię, zaciął zęby i dodał:

— Schaeffer, Mistrz Marx... To jeszcze nie koniec na tem! Dowie się pan niebawem czegoś więcej o tym ptaszku. Tu poznałem jego pracę, jego cel i... jego przeszłość...

— I tedy wychodził do swego podziemia? — spytał Łapa rozglądając się naokoło.

— Ach tak, właśnie — otrzasnął się Policjant Nr. 03 721 z opanowującej go myśli i zaczął dalej tonem poprzednim:

(C. d. n.)

KALENDARZYK

Czwartek, 29 marca 1928.

Słońce: wschód 5,35 — zachód 6,22 — długość dnia 12 godzin 47 minut.
Księżyc: wschód 10,25 — zachód 3,3 — po I. kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Eustazjusza; jutro Anieli.
Kal. słow.: Przesława; jutro Szukostawa.

Zebrania

Dziś o 11 Zw. Fabrykantów, w sali Zw., ul. Rzeczypospolitej 1.
o 17 Zw. Pracodawców, u p. Jarockiego
o 19 30 Tow. Krawców konfekcyjnych w lokalu „Pod Ulem”.
— Stow. Młodzieży Pol.-Kat. par. Zmartwychwstania Pańskiego, w salce parafji.
o 20 Stow. Kupców Chrześc. w sali posiedzeń Rady Miejsk. — walne.
o 20 Tow. Prawnicze i Ekonom. w Coll. Minus, sala 22.
o 20 Nar. Organizacja Kobiet w salce, Al. Marcinkowskiego 22.
o 20 Grono Zwol. Rozrywki Godziwych im. Reja w sali, ul. Szamarzewskiego 18.
Jutro o 18 Pozn. Tow. Jedwabnicze, w lokalu Wkp. Zw. Tow. Ogrodniczych, Pocztowa 30 — walne.
o 19 Tow. Powstańców i Woj. Śródmieście, u p. Bayerowej.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Fryderyka Douglasa (ppłk. szt. gen.) o godz. 10 z kapł. szpit. wojskowego. — Sp. Stef. Białeckiego o godzinie 15 ul. Zwierzyniecka 10.

Licytacje

Jutro o godz. 10 ul. Przemysłowa 24/25 — 2 konie (wałachy około 6 i 7 letnie), 2 wozy robocze, wóz kastowy, 2 pary szorów, 10 cbm desek bukowych, szprychy, 40 cbm różnych blochów jesionowych, dębowych i t. d., 2 stopy kantówki 13—14 cm średnicy, 2 rowery, deski sosnowe, topolowe, olszowe i t. d., dykty, drzewo opałowe, 4 szopy z desek, budulce jesionowe i brzożowe, oraz rozmaite inne przedmioty.

Wystawy

Wystawa Laszenki „Egipt” w sali Apollo. Piekary 17, codziennie od godz. 10—19.

Nocne pogotowie lekarskie

ul. Pocztowa 30; tel. 55-55; od godz. 20—8.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności. — Apteka Sapieżyńska, ul. Pocztowa 31.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Lazarz: Apteka Lazarska, ul. Maleckiego
Włda: Apteka pod Koroną, G. Włda 61
W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdują.

Koncert religijny — Oratorium.

W czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 8-ej wieczorem wykona w Auli Uniwersytetu chór gimnazjum św. Marii Magdaleny pod dyrykcją swego profesora p. J. Rosenberga Oratorium „Siedem słów Chrystusa” — Th. Dubois'a — ze współudziałem solistów pani M. Klawek-Belgiołosa pp. A. Klichowskiego, J. Nowaka i J. Pawlaka.

Oratorium to wykonywane w Warszawie i w Krakowie już w ubiegłych latach na koncertach wielkotygodniowych, usłyszemy w Poznaniu poraz pierwszy i to w interesującej interpretacji chóru młodzieży gimnazjalnej. Wzniosłe metalodje i potężne chóry wywołują głębokie nastroje. Bilety wstępu są wcześniej do nabycia w składzie p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20. — zw 7488

Teatr Wielki

DZIŚ — „JOLANTA” — opera Czajkowskiego i „SZEHERAZADA” — balet Rimskiego-Korsakowa.

Teatr Polski

DZIŚ — „NIE OŻENIĘ SIĘ”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „MAŻ Z GRZECZNOŚCI” — premjera.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby KRAJOWEGO PRZEMYSŁU.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień jutrzejszy:

W południowo - zachodniej, południowej i środkowej (od strony południa) części kraju pochmurno z przejściowymi deszczami. W pozostałych częściach pochmurno. W Wileńszczyźnie rano mgliście. Słaby wzrost temperatury. Wiatry wschodnie i połud.-wschodnie od 2 do 8 m. na sekundę.

W najbliższym (14) numerze „Wielkopolska Ilustracja” jako pierwsza z ilustrowanych pism polskich przynosi zdjęcia z potwornej katastrofy

pęknięcia tamy na rzece Santa Clara w Kalifornji,

która pochłonięła setki ofiar w ludziach. Między aktualjami z Polski znajdujemy zdjęcia z poświęcenia pięciotyśięcznego wagonu kolejowego, wyprodukowanego w zakładach Cegielskiego w Poznaniu.

Wśród liczących fotografii znajdujemy szereg ciekawych obrazków

prima-aprilisowych.

Pierwszą stroną nowego numeru zdobi podobna znanej i cenionej aktorki polskiej M. H. Szpyrkówny, której najnowsza powieść zdobyła dla swoich czytelników „Wielkopolska Ilustracja”: Początek tej powieści zapowiada się na jeden z najbliższych numerów kwietniowych.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1,50 zł, kwartalnie 4,— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Z posiedzenia Rady Miejskiej

KMKutygodniowa przerwa w posiedzeniach Rady miejskiej, spowodowana obradami w komisji finansowej nad preliminarzem budżetowym, zresztą już uchwalonym, przyczyniła się do tego, że obecne zwykłe posiedzenia pieniarne wykazują każdorazowo bardzo obfity porządek dzienny. To samo odnosi się i do wczorajszego posiedzenia, którego program obejmował nie mniej jak 25 punktów, z tych jednak znaczna część nie przyszła wogóle pod dyskusję z powodu niezatwierdzenia ich jeszcze z odnośnymi przedłożeniami w komisji finansowej.

Pierwszych kilka punktów dotyczyło wyborów do rozmaitych urzędów honorowych, z którymi uskutecznił się w myśl propozycji komisji wyborczej. Do Państwowej Rady Kolejowej wybrano jako przedstawiciela stol. miasta Poznania radcę miejskiego p. Kontrowicza, jego zastępcą p. radcę Rugęgo.

W trosce o dach nad głową.

Zarząd miasta Poznania, co podnieść należy z uznaniem, wszelkich dokłada starań, ażeby choć w części zapobiec panującemu obecnie brakowi mieszkań. W tym celu uchwalili Magistrat m. i. budowę przytuliska dla bezdomnych na Zawadach, gdzie znajdzie pomieszczenie 256 osób. — Koszty budowy przytuliska obliczono na 300 000 zł.

Nadto uchwalili Magistrat budowę bloków domów mieszkalnych przy ul. Łazarskiej pomiędzy ul. Józefa Chociszewskiego, Florjana Stablewskiego i Emilji Szanieckiej. Koszty budowy projektowanych tam domów wyniosą pokaźną sumę 6.900.000 zł, które pokryte zostaną z pożyczek przewidzianych w nowym budżecie.

Pozatem zaprojektował Magistrat budowę kilku prowizorycznych domów mieszkalnych dla rodzin bezdomnych, które staną również na Zawadach. Domów tych wystawi się tam narazie 6. Będą to pewnego rodzaju baraki o mieszkaniach dwu i jedno-pokojowych, a koszt budowy każdego domu wyniesie około 50 000 zł. Na zrealizowanie powyższych projektów wyraziła Rada miejska swą zgodę bez dyskusji.

Budowa łazienek na Jeżycach.

Rada miejska uchwaliła swego czasu budowę łazienek miejskich dla dzielnicy jeżyckiej przy ul. Słowac-

kiego oraz jednego domu mieszkalnego tamże. W międzyczasie okazała się jednak konieczność zasilenia funduszu powyższej budowy o 85 000 zł, którą to sumę Rada uchwaliła wczoraj dodatkowo.

Monopole państwowe na Targach Poznańskich.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do Magistratu m. Poznania z prośbą o zezwolenie na pobudowanie na terenie Targów Poznańskich własnego pawilonu dla Monopoli Państwowych. Projektowany pawilon, który stanąłby między pawilonem handlowym a domem administracyjnym Targów, będzie budynkiem murowanym wzgł. żelbetonowym, długotrwałym, o powierzchni zabudowanej około 900 kw. metrów. Projektowany gmach o wysokiej wartości estetycznej stanie się z chwilą jego wybudowania własnością miasta Poznania. Skarb Państwa używać go jednak ma przez lat 20 bez obowiązku uiszczania gminie m. Poznania jakiegokolwiek czynszu za plac pod budowlę. Konferencja, jaka w tym przedmiocie odbyła się pomiędzy przedstawicielami Ministerstwa Skarbu a przedstawicielami Magistratu i Powszechnej Wystawy Krajowej, zakończyła się zawarciem odpowiedniej umowy, którą Rada miejska zatwierdziła jednomyślnie.

Fabrykacja wyrobów żużlowych.

Według ogólnego projektu miejskiej spalarni śmieci, żużel spalarni ma być zużytkowany do budowlanych wyrobów betonowych, a mianowicie do wyrobu płyt chodnikowych, cegieł dla fundamentów, cokołów i kanalizacji, do wyrobu rur kanalizacyjnych i kablowych, słupów, schodów i t. p. Koszty budowy koniecznych na ten cel urządzeń obliczono na 80 000 zł. Na powyższe rozwiązanie sprawy wyrobów żużlowych spalarni śmieci Rada miejska wypowiedziała swoją zgodę bez sprzeciwu.

Podwyżka płac robotniczych.

Nakoniec przyszedł pod obrady wniosek o przyznanie podwyżki zarobków dla robotników miejskich. W wyniku dyskusji uchwalono większością głosów proponowaną podwyżkę w wysokości 15 procent w stosunku do dotychczasowych płac z mocą obowiązującą od 15 marca.

Kronika Morska

Z ruchu budowlanego — O prąd elektryczny dla Gdyni w kinach gdynskich

Od kilku dni sprzyja ruchowi budowlanemu, stale ożywiającemu się, piękna pogoda wiosenna. W budowie znajduje się w obecnej chwili przeszło trzydzieści domów kilkupiętrowych, także sama ilość will i budowli mniejszych oraz kilka gmachów państwowych, reprezentacyjnych. Definitywnie przez Urząd Budowlany zatwierdzonych wniosków na budowę jest dotychczas prawie 200, liczba ta codziennie się jednak powiększa. Intensywna rozbudowa miasta zahamowana jest niestety niedostateczną ilością kredytów budowlanych, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego; jest jednak nadzieja, że kredyty te

zostaną zwiększone, co znacznie wpłynie na ożywienie ruchu budowlanego. Niezależnie od rozbudowy z inicjatywy prywatnej prowadzi się w dalszym ciągu budowę urządzeń komunalnych, jak ulic, dróg, dwóch domów miejskich i t. p. Pierwszy z tychże domów jest częściowo tak dalece wykonany, że przeniesiono już do niego Urząd Budowlany, w najbliższym zaś czasie przeniesiona tu będzie również Miejska Kasa Oszczędności. Przy tej sposobności należy nam podkreślić fakt, że Miejski Urząd Budowlany, na skutek stałe wzmagającego się ruchu budowlanego, przeciążony jest nawalem spraw i pracy. Urzędnicy

pracują po kilkanaście godzin dziennie i co na dłuższą metę ze względu na sprawność urzędu jest niedopuszczalne. Dlatego też personel tego najważniejszego w rozwoju miasta urzędu winien być znacznie powiększony; Województwo Pomorskie w Toruniu, od którego sprawa ta zależy, winno ją w interesie rozwoju miasta zatwierdzić jaknajprędzej.

Z satysfakcją stwierdzamy, że w ostatnim czasie daje się zauważyć we wznoszonych budowlach jednolitość stylu. W latach ubiegłych budowano, jak kto chciał, stwarzając temsamem bardzo często dziwolągi architektury, rażące swym wyglądem zewnętrzny każdego nawet laika. Dziś już przestrzega się w nowych budowlach, kontrolowanych przez Urząd Budowlany, stylu prostego lecz estetycznego, nadającego ulicom jednolity a przytem miły wygląd. Równocześnie przeprowadzają władze miejskie szereg innych czynności, związanych z rozbudową miasta, m. i. nie wolno będzie odtąd przeprowadzać samowolnie parcelacji placów pod budowę, każda zmiana wymagać będzie zezwolenia Urzędu Budowlanego. W ten sposób uzyska urząd kontrolę nad każdą najmniejszą nawet zmianą w układzie gruntów na terenie miasta.

Wielką bolączką dla Gdyni stanowi sprawa dostarczania prądu elektrycznego, tak świetlnego, jakoteż przemysłowego. Niema tygodnia, w którym nie nastąpiłaby raz conajmniej, a nawet częściej przerwa w dostawie prądu. Przyczyn tych niedomagań należy szukać: 1. w przeciążeniu obecnego, jedynego transformatora; 2. w znacznej liczbie linii prowizorycznych, przeprowadzonych do różnych budowli; 3. w zbyt słabych, jak na ogromne zapotrzebowanie, przewodach oraz 4. w licznych przeszkodach atmosferycznych. Gdynia obecnie czerpie prąd z elektrowni Rudki w pow. kartuskim, skąd transmituje go do Gdyni przez jedyny transformator o sile 50 K VA, który zupełnie nie odpowiada ani zapotrzebowaniu prądu, ani obciążeniu linii. W Gdyni zapotrzebowanie na prąd jest bardzo duże, niasto jednak wskutek wyżej opisanych niedomagań zapotrzebowania tego zaspokoić nie może. Od przeszło pięciu tygodni zgłaszający się abonenci nie otrzymują połączeń elektrycznych. Stan wysoce szkodliwy dla miasta, jak i obywateli potra dopęty, dopóki nie zostaną zbudowane conajmniej 3 nowe transformatory o sile 50 K VA każdy. Chociaż bowiem z dniem 1 maja porty handlowe i wojenny pobierać będą prąd z elektrowni w Gródku, przez co nastąpi pewne odciążenie linii z Rudki, to jednak linia ta wskutek stałego dopływu zapotrzebowania będzie przeciążona, tembardziej, iż nowobudujące się ulice będą musiały również otrzymać oświetlenie. Cały szereg przedmieść gdynskich, jak Okywie, Obluże, Kolonia Oficerska, czekają również na prąd elektryczny. Konieczną więc jest budowa nowych transformatorów a racjonalniej nawet, wydaje się, byłoby zbudować w Gdyni własną elektrownię. Tei sprawie poświęcimy jednak później dłuższy artykuł.

Kina gdynskie stoją na wysokości swego zadania, wyświetlając programy starannie dobrane o pewnej wartości. Kino „Czarodziejka” gra obecnie wspaniały dramat życiowy p. tyt. „W kajdanach przysięgi”, znakomitej reżyserji Wiktora Scherzingera. Kino-teatr „Casino” wyświetla pełną komediową sytuację komedję „Skandal w noc poślubną” oraz dramat miłosny „Duch ziemi”. Od piątku wejdzie na ekran znany z powieści dramat francuski „Dorota Wernon” z uroczą Mary Pickford w roli głównej.

Eksportacja zwłok

ś. p. Juliana Brzeskiego

Eksportacja zwłok ś. p. Juliana Brzeskiego, nestora ziemiaństwa wielkopolskiego, odbyła się, stosownie do zapowiedzi, wczoraj o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Matejki 60 przy licznym udziale publiczności, wśród której przeważały oczywiście sfery ziemiańskie. Nad tłumną w domu żałoby przemówił krótko b. prezes Centralnego Tow. Gospodarczego, p. dr. Szuldrzyński z Bolechowa, podkreślając zalety i zasługi ś. p. Zmarłego, jako obywatela i wielkiego społecznika, w szczególności zaś jego pracę nad podniesieniem materialnym i duchowym włościaństwa.

Po odmówieniu przez duchowieństwo rytuałem przepisanych modłów

Wielka afera falszerska

Warszawa, 27. 3. (AW). Wykryto tu wielką aferę falszerstwa akcyj szereg towarzystw, jak Elibor, Zakłady Modrzejowskie, Wulkan i Bank Handlowy.

Okazało się, że akcje te były drukowane w Zakładach Graficznych B-ci Kozierowskich, przyczem niewy-

zyskany materiał złożono na składzie jako makulaturę. Akcje te wykradzono i po uskutecznieniu falszowej numeracji puszczono na rynek.

T-stwo Elibor wpadło na ślad falszerstwa i zawiadomiło policję, która wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców.

„Przed sezonem lekkoatletycznym w Poznaniu”. Na ten temat mówić będzie dziś o godz. 17.20 w cyklu odczytów sportowych Radja Poznańskiego prez. Pozn. Okr. Zw. L. A. p. Marjan Jęczkowiak. Ze względu na osobę prelegenta, jak i na ciekawy temat odczyt ten niewątpliwie wywoła duże zainteresowanie.

W dorocznym „biegu sześciu narodów”, w którym brali tylko Belgii, natomiast brały udział pozostałe drużyny — zwyciężyła Francja 45 pkt., przed Anglią 55 pkt., Szkocją 104 pkt., Walią 130 pkt. oraz Irlandią 179 pkt. Indywidualnie kolejność była następująca: 1) Eckersly (An.) 52,34; 2) J. S. Smith (Szk.) 52,48; 3) Beddari (Fr.) 53,02. Bieg odbył się w Glasgowie.

Piłka nożna

W związku z wyjazdem „Warty” do Niemiec pisma berlińskie, anonując mecz z „Tennis - Borussia”, nader pochlebnie wyrażają się o naszej drużynie mistrzowskiej, zapowiadając równocześnie, że berlińska wystąpi w swym najlepszym składzie, t. j. w tym samym, co grała ostatnio z „Herthą”, bijąc ją 2:1.

Różne

Notatka o Narodowym Biegu na przelaj, pomieszczona we wczorajszym rannym wydaniu naszego pisma, do stała się tam omyłkowo, zaplątawszy się z wyrzuczonego składu pomiędzy materiał przeznaczony do numeru.

FILM

„Brzdąc” — Kino „Colosseum”.

Pierwszy film 4-letniego wówczas Jacka Coogana, który odkryty przez Charlie Chaplina, przez długie lata zachwycał nas swymi kraczami małego urwacza. „Brzdąc”, który ukazał się na ekranach przed kilku laty, zyskał wielki rozgłos. Zresztą nie dziwnego — wyszedł przecież z warsztatu samego Chaplina, który obdarzył film nietylko scenariuszem, własną reżyserią i grą, ale również rozkosznym brzdącem — Cooganem.

Scenariusz uderza swą treściwością, reżyserja jest typowo chaplinowska, gra zaś artystów, obok słynnej dwójki Chaplina i Coogana, umiarkowana. Film, choć „starej” już „daty” winien się cieszyć uznaniem publiczności. Stało się inaczej.

Widać, że Chaplina mało rozumiemy (dowód: średnie powodzenie „Cyrku”). Kto widział „Gorączkę złotą” i „Cyrk”, a obecnie miał sposobność obejrzeć „Brzdąca”, spostrzeżł niezawodnie, że ten właśnie film poraz pierwszy pokazuje nam Chaplina jako „czarnego człowieka w meloniku”, podczas gdy dawniej znaliśmy jedynie Chaplina-automat, zdobywającego się na stuprocentowe kawały i nic poza tem. Bezwzględnie dzisiejszy Chaplin-artysta przemawia nam więcej do serca.

Nadprogram rozpoczynają znany już „papierowy” Koko, oraz wesoła komedia (a)

„Czarny anioł” — Kino „Casino”.

Wznowienie godne uwagi. „Czarny anioł” ze swą bezpretensjonalną a interesującą fabułą wspina się na wyższy szczebel filmowej wartości, w czem niemałą zasługę przypisać należy Georgowi Fitzmaurice'owi, nieprzeciętnemu i kulturalnemu reżyserowi. Parę kochanków tworzą: piękna Vilma Banky i Ronald Colman, którego gra nabiera wartości w scenach końcowych.

Program uzupełnia bardzo dobra wkładka. (a)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 28. 3. (PAT.) Londyn złoty za jeden funt szt. 43,47, Zurych za 100 zł 58,25, Berlin za 100 złotych 46,55 do 46,95; wypłaty na Warszawę 46,77—46,97, na Katowice 46,80—47,00, na Poznań jak na Katowice; Gdańsk za 100 zł 57,43—57,57; teleg. wypl. na Warszawę 57,39—57,54; Wiedeń czełki 79,55—79,83; Praga za 100 złotych 378,57½, Paryż za 100 złotych 285.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 28. 3. (PAT.) Akcje: Bank Przemysłowy 105; Bank Polski 146,25, Tohan 13,00, Zieleniowski 147,60—149,60; Trzebinia 0,53—0,54, Parowozowy 33,00, Azot 5,50, Elektrownia w Sierszy 50,00.

Lwów, 28. 3. (PAT.) Akcje: Bank Przemysłowy 105,00, Gazy Wschodnie 22,00, Zieleniowski 152,00.

GIELDY TOWAROWE

Lwów, 28. 3. (PAT.) Zboże: pszenica krajowa dworska 54,50—55,50, pszenica zbiorowa 52,75—53,75, żyto 45,50—46,00, jęczmień brow. 43,50—44,50, kukurydza rumuńska 39,00—39,50, hreczka 47,25 do 48,25. Reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 28 marca 1928

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57,57	46,95	43,47	11,25	285	375,57½	58,25	79,83
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122,683	—	20,41	23,91¾	607,50	—	124,12	169,72
Belgia	5½	123,94	100 belg.	—	—	58,315	34,968	13,951½	354,75	—	72,40	99,—
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2,596	785	0,62¼	—	—	3,22½	4,31¾
Budapeszt	6	155,90	100 pengó	—	—	72,95	—	17,55	—	—	90,67½	123,94
Holandja	3½	358,31	100 gld. hol.	359,10	—	168,20	12,12,18	40,27½	—	—	209,05	285,75
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	111,95	18,217	26,79½	680,25	—	139,05	190,10
Londyn	4½	43,38	1 funt szterl.	43,51½	25,00½	20,392	—	4,88	124,02	—	25,34—¾	34,63¾
Nowy York	4	8,9141	1 dolar	8,90	—	4,17,70	4,88,18	—	—	—	5,18,95	709,25
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	—	—	16,44	124,02	—	—	—	—	27,52
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,377	164,68	2,96½	—	—	—	15,38
Rzym	6½	172,—	100 l.	47,12	—	22,075	92,40	5,28½	—	—	—	27,42
Szwajcaria	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171,80	—	80,485	25,334	19,27	48,950	—	—	136,70
Sztokholm	3½	238,88	100 k. szw.	—	—	112,15	18,183	25,85	682,5	—	—	139,40
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	58,76	34,69	14,10	353	—	—	75,05

Oratorjum „Siedm słów Chrystusa”

Dzisiaj w Auli Uniwersyteckiej zostanie wykonane piękne oratorjum francuskiego kompozytora Th. Dubois „Siedm słów Chrystusa” na chór, sola i organy.

Religijny ten koncert należy powitać z wielkim zadowoleniem raz dlatego, że muzykę oratoryjną nie zbyt często u nas się słyszy, a powtóre dlatego, że wykonania pięknej kompozycji podjął chór gimnazjum św. Marii Magdaleny pod dyrekcją prof. Jana Rosenberga, który już niejednokrotnie wykazał, jak artystycznie kieruje zespołem gimnazjalnym.

Szlachetna inicjatywa pielęgnowania wielkich form wokalnych, zwłaszcza z dziedziny muzyki religijnej, zasługuje na głębokie uznanie, tem większe, że wychodzi od chóru szkolnego, który wogóle powinien być karmiony jedynie wartościową literaturą muzyczną.

Chór gimnazjum św. Marii Magdaleny spełnia wzorowo swe zadania i dlatego z radością oczekujemy jutrzejszego jego występu publicznego, który niewątpliwie zainteresuje wszystkich naszych melomanów, gdyż zarówno utwór jak i jego wykonanie zapowiadają audycję wartościową.

Prócz chóru gimnazjalnego w wykonaniu oratorjum wezmą udział soliści: p. M. Klawek - Belgiozoso, pp. A. Klichowski i J. Nowak oraz p. J. Pawlak, organista katedralny. Bilety wcześniej do nabycia w składzie p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ

Wytwórnia Zdobnicza

obecnie Stary Rynek 98/99 wejście ul. Kramarska 5 poleca:

Naszyjniki z pereł i koralu, Kolezyki, Broszki, Spinki, Bransoletki i inne wyroby galanteryjne. Koraliiki szklane wszelkie wielkości i kolory. Ołbrzymi wybór. Niskie ceny. Dogodne warunki.

Specjalność: zw 7477

Przezroczyste kotary szklano-koralikowe w drzwi i na okna

BIURALISTKĘ-KOESPONDENTKĘ

rutynowaną z dobrą znajomością stenografii i książkowości przyjmie zaraz **pow. Przedsiębiorstwo Przem.-Handlowe (Dział Maszyn.)** Oferty z podaniem warunków, odpisem świadectw i referencjami prosimy do Kurjera Poznańskiego pod zw 7469

Sprzedam moją posiadłość z oberżą

dobrze prosperującą w dobrym położeniu, jedyna na miejscu, przytem rzeźnictwo, budynki maszynowe, do tego 23 morgi dobrej ziemi, własny opał. Nadkompletny inwentarz, 3 klm. od dworca, Szkoła i Spółka Mieczarnia na miejscu. **Cena według umowy.** Zgłoszenia uprasza się do **Administracji Głosu Świeckiego, Świecie (Pom.) pod nr. 719** nw 6171



Poszukuje kierownictwa lub zastępstwa w przedsiębiorstwie zbożowym, albo przyjmie przedstawicielstwo jako podróżujący dla fabryki lub poważnej hurtowni. Posiadam długoletnią praktykę w branży zbożowej oraz znajomość kupiectwa z zagranicą. Na zadanie gwarancja gotówką lub papierami wartościowymi. Zgłoszenia zdw 62 597.

PIENIADZ

Wspólnika

lub współniczki, cichego lub czynnego do zaprowadzonego składu w centrum. Potrzebny kapitał 6 do 10 000 zł. — Oferty Kurjer zdp 62 850.

SZUKA POKOJU

Pokoju

umeblowanego z osobnym wejściem, w centrum miasta poszukuje od 2. 4. handlowiec. Łask. zgłoszenia z podaniem ceny upraszam do Kurjera Pozn. pod zdp 62 065.

OSOBISTE

Artystce.

Czekam w Apollo czwartek, godzina 6. zdp 63 055

SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Starsza

szluga poszukuje miejsca lub posługi od 1. 4. Zgłoszenia pod: Wieczorek, Gasiorowskich 5a. zdw 62 649

Szofer

sumienny, z dobrimi świadectwami przyjmie odpowiedzialność posade; na życzenie kaucja. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 62 296.

Handlowiec

w młodszym wieku, dzielny w zawodzie, samodzielnie pracujący, z znajomością książkowości, korespondencji polsko-niemieckiej, z kilkoletnią praktyką, I-a świadectwami, poszukuje od 1. 4. odpowiedniej stałej posady w Poznaniu i złoży przy gwarancji 2 500—3 000 zł (gotówką) kaucji. Łask. zgłoszenia z podaniem zaofiarowanej posady upraszam do Kurjera Pozn. pod zdp 63 066.

WOLNE MIEJSCA

Służąca

z gotowaniem oraz dwie dziewczyny do wszelkich prac domowych zaraz lub 1. 4. 28 potrzebne Cukiernia „Riviera”, Sołacz, plac Spiski 1. rdwp 62 909

Poszukuje

agentów, handlarzy domokrążnych. Zarobek dzienny 20 zł gwarantowany. Zgłoszenia Bichochwiak, Wybickiego 5, ogród, prawo. zdpw 62 862

3 pomocników

krawieckich na miarową, stała prace przyjmie zaraz W. Elbanowski, Grobla 29. rpw 1730

Przedpłata

na kwiecień 1928 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska”: w Poznaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w miesiące z 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,86, kwartalnie z 14,57, pod opaską w Polsce z 9,00, pod opaską w innych krajach z 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczon. numerów lub odszkodowania.

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznie 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki do wydania wieczornego do godziny 10, w dni przedwzięte do godziny 9 przed południem. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 80 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy.